

Sygnatura akt II AKa 327/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Andrzej Kot (spr.)

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski

SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu 16 i 30 marca 2023 r.

sprawy

P. S. oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

M. L. oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 12 maja 2022 r. sygn. akt III K 175/21

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

z opisu czynu przypisanego M. L. eliminuje ustalenie o nakłonieniu R. G. do zabójstwa R. K., przyjmując w to miejsce, że oskarżony w zamiarze ewentualnym, aby ustalona osoba spowodowała u R. K. średni uszczerbek na zdrowiu, utwierdzał ową ustaloną osobę w zamiarze zadania R. K. uderzeń, zachęcał ją do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, wspierając ją w tym psychicznie czym ułatwił ustalonej osobie popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. na szkodę pokrzywdzonego i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 maja 2015 r. godz. 12:30 do dnia 2 listopada 2015 r., godz. 14:53;

w miejsce orzeczonego wobec M. L. obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje go do częściowego naprawienia krzywdy wyrządzonej swoim przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz A. K., G. K. oraz M. K. po 10.000 (dziesięć tysięcy) zł;

z opisu czynu przypisanego P. S. eliminuje ustalenie o nakłonieniu R. G. do zabójstwa R. K., przyjmując w to miejsce, że oskarżony w zamiarze ewentualnym, aby ustalona osoba pozbawiła życia R. K., przekazał jej nóż i utwierdzał ową ustaloną osobę w zamiarze zadania R. K. uderzeń, zachęcał ją do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, wspierając ją w tym psychicznie,

czym ułatwił tejże ustalonej osobie popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. na szkodę pokrzywdzonego i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 kwietnia 2021 r. godz. 13:25 do dnia 4 sierpnia 2021 r., godz. 14:45;

w miejsce orzeczonego wobec P. S. obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje go do naprawienia krzywdy wyrządzonej swoim przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz A. K., G. K. oraz M. K. po 100.000 (sto tysięcy) zł;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. A. 1440 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonych od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za obie instancje, zaliczając wydatki poniesione w tym postępowaniu na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony o to, że :

w dniu 10 sierpnia 2014 r. w S. działając w zamiarze, aby R. G. dokonał czynu zabronionego polegającego na zabójstwie R. K. nakłonił go do tego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejscowy Wydział Karny w S. z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt VII K 60/13 za przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione w dniu 10 i 11 kwietnia 2012 r. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, którą odbył po zarządzeniu wykonania kary w dniu 11 kwietnia 2012 r. i od 15 października 2013 r. do 16 kwietnia 2014 r.,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

P. S. został oskarżony o to, że :

w dniu 10 sierpnia 2014 r. w S. działając w zamiarze, aby R. G. dokonał czynu zabronionego nakłonił go do pozbawienia życia R. K. oraz w tym celu dostarczył mu nóż,

to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 i 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 12 maja 2022 r., sygn. akt: III K 175/21:

uznał oskarżonego M. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu M. L. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 maja 2015 r. godz. 12:30 do 2 listopada 2015 r. godz. 14:53;

na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. S. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 kwietnia 2021r. godz. 13:25 do 4 sierpnia 2021r. godz. 14:45;

na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził solidarnie od oskarżonych P. S. i M. L. na rzecz pokrzywdzonych A. K., małoletniego G. K. oraz M. K. kwotę po 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z popełnionym przez nich przestępstwem;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. A. kwotę 4.280,40 zł. brutto, tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. L.;

zasądził od każdego z oskarżonych przypadające na nich koszty sądowe w kwocie po 564,96 zł. oraz wymierzył każdemu z nich opłatę sądową w kwocie po 600 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli za pośrednictwem swoich obrońców oskarżeni.

Obrońca oskarżonego M. L. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść (art. 438 pkt 2 k.p.k.), mianowicie art. 4, 7 i 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodów zebranych w sprawie, w szczególności przez:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka P. K. w zakresie, w którym wskazał on, że M. L. zagrzewał R. G. do bicia R. K. krzyżąc słowa „dojedź go, jedź z nim”, mimo że każdy z pozostałych bezpośrednich świadków zdarzenia wskazywał, że takie słowa wypowiadał jedynie P. S., nie zaś M. L. ;

- subiektywnej i fragmentarycznej ocenie dowodów zebranych w sprawie oraz wyrokowanie w oparciu nie o wszystkie okoliczności sprawy, lecz wybrane fragmenty materiału dowodowego niesprzeczne z założeniami przyjętymi przez Sąd w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego;

- bezzasadną odmowę nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, która to doprowadziła Sąd I instancji do dowolnych ustaleń faktycznych poczynionych na niekorzyść oskarżonego, a dotyczących jego udziału w przypisanym mu czynie zabronionym;

- całkowite pominięcie przy wyrokowaniu zeznań świadka M. W. (1) w zakresie, w którym opisywała ona irracjonalne zachowanie R. G. wobec P. S., a które to zachowanie wyklucza okoliczność, aby R. G. mógł w krytycznym momencie ulec jakimkolwiek namowom czy sugestiom;

- zaniechaniu odniesienia się do wyjaśnień oskarżonego M. L. w kontekście wniosków końcowych opinii sądowo lekarskiej L. K. (1).

2) obrazę przepisów art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na:

- sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku na formularzu, o którym stanowi przepis art. 99a § 1 k.p.k. i tym samym ograniczenie funkcji wyjaśniająco-interpretacyjnej uzasadnienia, co w konsekwencji mogło naruszyć prawo oskarżonego do rzetelnego procesu, a tym samym do rzeczywistego zakwestionowania wyroku w drodze jego zaskarżenia;

- zaniechaniu wskazania na str. 5 uzasadnienia wyroku, na podstawie którego dowodu, znajdującego się na której karcie akt sprawy, Sąd ustalił, że P. S. i M. L. zaczęli nakłaniać R. G. do zabójstwa R. K., w szczególności, że jedyny świadek obciążający M. L., a to P. K. zeznał, że oskarżony L. zagrzewał do bicia, nie zaś do zabicia R. K..

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.) polegający na przyjęciu, że oskarżony M. L. nakłaniał R. G. do zabójstwa R. K. krzyżąc do niego „załatw go”, „dalej”, „dojedź go”, „jedź z nim”.

4) obrazę prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) polegająca na błędnym zakwalifikowaniu czynu oskarżonego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., podczas gdy nawet przy wadliwie ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym zachowanie oskarżonego M. L. mające polegać na rzekomym wnoszeniu okrzyków („załatw go”, „dalej”, „dojedź go”, „jedź z nim”), można co najwyżej zakwalifikować z art. 18 § 2 k.k. w z. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu zabronionego;

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie art. 148 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu oraz wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 158 § 1 k.k., a także uchylenie pkt V wyroku w zakresie nawiązki orzeczonej od oskarżonego M. L. na rzecz pokrzywdzonych.

Obrońca oskarżonego P. S. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającą się :

- w uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. W. (1) w zakresie tej części zeznań złożonych na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r., która nie była potwierdzona treścią zeznań tego świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym pomimo, że świadek na rozprawie poinformowała Sąd, że została zastraszona przez rodzinę R. G. w okresie po złożeniu zeznań w postępowaniu przygotowawczym;

- w uznaniu za wiarygodne zeznań świadka M. C. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym jako dowodu na okoliczność tego że świadek miała słyszeć, jak P. S. mówi do R. G. „zajeb go”, podczas gdy na rozprawie przed Sądem świadek stanowczo zaprzeczyła, aby słyszała takie słowa ze strony P. S. kierowane do R. G., a przy tym zeznania świadka, iż słyszała takie słowa były sprzeczne z treścią pierwszych zeznań złożonych przez tego świadka w toku postępowania przygotowawczego, które jak wskazał Sąd I instancji były w ocenie Sądu najbardziej wiarygodne;

- uznaniu, że zeznania M. P. (1) są w pełni wiarygodne i potwierdzają, że P. S. przekazał nóż R. K. i że nakłaniał go do zabójstwa, podczas gdy świadek zeznając na rozprawie zeznała, że nie widziała momentu przekazania noża, a w zakresie słów wypowiedzianych przez oskarżonych wskazała, że słyszała jedynie, jak oskarżeni mówili, żeby pokrzywdzonego „dojechać”;

- uznaniu, że zeznania P. K. są wiarygodnym dowodem na to, że P. S. przekazał nóż R. K. i że nakłaniał go do zabójstwa, podczas gdy świadek nie widział momentu przekazania noża, a w zakresie słów wypowiedzianych przez oskarżonych wskazał, że słyszał jedynie słowa „dojedź go jedź z nim”, przy czym w świetle zeznań złożonych na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2022 r. wiarygodność relacji w/w świadek budzi istotne wątpliwości;

b) art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji istotnych okoliczności wynikających z zeznań:

- świadka M. W. (2), która w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że po ocuceniu R. G. przez oskarżonych R. G. wpadł w furję zaczął kłócić się z P. S., oraz gonić go po placu przed pubem, a w postępowaniu przed Sądem zeznała, że P. S. przekazał nóż R. G. po tym jak ten gonił go po placu przed pubem, która to okoliczność podważa ustalenia Sądu o dobrowolnym przekazaniu noża przez P. S., w celu użycia go jako narzędzia w bójkę R. G. i o nakłanianiu R. G. przez P. S. do zabójstwa R. K.;

- świadka M. C. (2), która w postępowaniu przygotowawczym w swoich pierwszych zeznaniach zeznała, że oskarżony P. S. odciągał R. G. od R. K. i był w grupie osób, która wyrażała zaskoczenie tym co zrobił R. G..

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a będący następstwem wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na przyjęciu, że w dniu 10 sierpnia 2014 r. w S. działając w zamiarze, aby R. G. dokonał czynu zabronionego P. S. nakłonił go do pozbawienia życia R. K. oraz w tym celu dostarczył mu nóż podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że:

- P. S. działał z zamiarem doprowadzenia do zabójstwa R. K.;

- P. S. swoim zachowaniem w dniu 10 sierpnia 2014 r. nakłonił R. G. do popełnienia przestępstwa zabójstwa R. K.;

- P. S. przekazał dobrowolnie nóż R. G. w celu użycia go do zabójstwa.

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na dowolnym ustaleniu przez Sąd, że żądane przez pokrzywdzonych kwoty odpowiadają stopniowi wyrządzonej im krzywdy, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. S. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności przyznać należy rację obrońcom w zakresie, w jakim krytyce poddają uzasadnienie zaskarżonego wyroku. W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne opierają się w zasadniczej części na dowodach osobowych, które istotnie się od siebie różnią. Wymagały one przez to wnikliwej i pogłębionej analizy ze strony sądu orzekającego. Z całą pewnością sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie standardów określonych w art. 424 §1 k.p.k. nie spełnia. Nie do zaakceptowania jest w szczególności to, że Sąd I instancji za podstawę ustaleń odnośnie czynów przypisanych oskarżonym powołuje dowody, które ustaleniom tym przeczą, wykazując się skrajnym brakiem obiektywizmu i pomijając te treści depozycji, które przemawiały na korzyść oskarżonych. Wobec wad uzasadnienia zaskarżonego wyroku i dla jasności wyводу, celowym jest przytoczenie in extenso procesowych wypowiedzi świadków, które – jak się wydaje - miały zasadnicze znaczenie dla oceny przez Sąd I instancji odpowiedzialności oskarżonych.

Protokół przesłuchania świadka M. P. (1) – k. 86-87

„**Widziałam E. jak trzyma w ręce nóż** i zamachnął się nim w kierunku R., ale nie wiem czy go trafił. E. zamachnął się na R. trzymając nóż w górze i kierując go do dołu w okolice klatki piersiowej, ale nie wiem czy uderzył wówczas R.. Wydaje mi się że to był nóż typu scyzoryk, ostrze mogło być długości papierosa, może trochę dłuższe, ale nie dużo. Tam było duże zamieszanie, traciłam ich co jakiś czas z oczu, **później zobaczyłam że G. ma nóż, wydaje mi się że to był ten nóż, który wcześniej trzymał w ręce E.** G. trzymał go w ręce i machał nim przed R.. Machał nim w różnych kierunkach. Nie widziałam wówczas czy trafił nim w R. czy nie, ale R. był cały zakrwawiony, całe ciało, koszulkę miał rozdartą na piersi i był cały pokrwawiony, również spodnie miał całe we krwi. (...) Widziałam jak G. dźgnął nożem R. dużo razy, wydaje mi się że około 10 razy, w okolice brzucha, nie widziałam żeby zadawał mu ciosy nożem w okolice klatki piersiowej, raczej niżej. Po chwili ktoś mnie odciągnął od nich, pobiegłam do baru i powiedziałam siostrze że R. jest bardzo zakrwawiony, kiedy znowu wyszłam z baru to R. leżał już na ziemi, G. i E. nie było jakaś dziewczyna trzymała głowę R. na kolanach. (...)”

Protokół przesłuchania świadka M. C. (2) – k. 112-115

Jak ten chłopak upadł, W. odszedł ale widziałam, że chciał wrócić, **wyglądał tak jakby chciał go dobić ale koledzy go trzymali**. Ten chłopak próbował wstawać ale nie udało mu się. **Koledzy W. powiedzieli do niego co ty stary zrobiłeś, chodź bo psy zaraz przyjadą**. W. odciągało trzech chłopaków, znam tylko E. tych pozostałych nie znam, nie kojarzę ich. Samego momentu jak W. pocał tego chłopaka nie widziałam, nie widziałam też noża i nie wiem co się z nim stało. Po chwili W. uciekł wraz ze swoim towarzystwem.

Protokół przesłuchania świadka M. W. (1) z 10.08.2014 – k. 118-119

Ja widziałam jak ten E. bardzo mocno kopał leżącego K., ja odepchnęłam tego E. i powiedziałam, żeby spieprzał i w tym momencie zauważyłam, że G. ma nóż w ręce, jak odepchnęłam tego E., ja widziałam jak G. macha tym nożem przed K..

Protokół przesłuchania świadka P. K. z 11.08.2014 – k. 130-

Zobaczyłem, że w tym czasie w to miejsce gdzie stali K. i G. podeszli znajomi G., znam ich, oni nawet chyba razem z G. przyszli do lokalu. Byli to P. S. mówią na niego (...), M. L. i S. T.. Oni stanęli tak jakby za G., sprawiali wrażenie, że przyszli mu na pomoc. Ja widząc to wstałem od stolika. Podeszedłem do nich chciałem nie dopuścić do tego żeby oni G. pomagali. W sumie nie doszło do wymiany ciosów tylko sobie porozmawiali, coś tam sobie wyjaśnili i wrócili do stolika. Ci koledzy G. też odeszli. Ten S. (...) dosiadał się do naszego stolika coś pogadał i odchodził. Jak siedział z nami to widziałem że E. trzymał w ręce nóż którym się bawił. Był to składany nóż o ostrzu powyżej 10 centymetrów. (...) **Ale S. zaczął podpuszczać G., krzyczał do niego dalej, dojeżdż go, jedź z nim. Również L. zagrzewał go do bicia krzyząc takie same słowa**. K. stał w tym samym miejscu gdzie się zaczęli bić ale wydawało mi się, że on już myślał, że to się skończyło. Podeszła nawet co niego jego żona i coś rozmawiali. Nagle G. zaczął biec w stronę K.. Ja widziałem że trzyma w ręku ten nóż który wcześniej miał S.. G. zamachnęła się tak z boku i zadał mu cios tym nożem. Machał parę razy tym nożem w jego kierunku K. się bronił, zasłaniał się rękami. (...) Po tych ciosach K. zaczął się słać na nogach i upadł. **Jak on leżał to G., L., S. i T. uciekli przez bramę od strony technikum samochodowego**. (...) Nie zauważyłem również żeby S. kopał leżącego K.. **W czasie gdy G. zadawała uderzenia nożem K. to w pobliżu stali T., L. i S.. Oni wtedy już się nie wtręcali. S. L. nie brali czynnego udziału w bójce oni tylko zachęcali G. do dalszego bicia K. krzyząc jak wcześniej mówiłem załatw go, dojeżdż go**.

Protokół przesłuchania świadka M. P. (1) – k. 86-87

Widziałam, że nwtedy wbijał R. nóż w okolic brzucha. K. R. był tylko G., a S. i L. stali z boku zaraz przy nim i coś krzyczeli, ale ja nie potrafię powiedzieć jakie słowa. (...) Później od P. K. dowiedziałam się, że on próbował R. pomóc. Mówił że słyszał jak S. podał G. nóż do ręki. L. i S. podpuszczali G. i krzyczeli do niego, „pokaż mu, dojeżdż, go dojeżdż go”. Później od brata T. dowiedziałam się, że tego dnia w klubie nóż miał S., który pokazywał go koledze T. ale nie wiem jak on się nazywa. Ja tego noża dokładnie nie widziałam, widziałam, że jego ostrze nie było za duże mogło mieć do 15 cm.

Protokół rozprawy z 16 grudnia 2021 r. zeznania M. C. (1)

Na chwilę obecną tego nie pamiętam, że P. S. krzyczał do R. G. „zajeb go”. Wiem tylko, że na pewno coś do niego krzyczał. Tak też, pamiętam, że S. był prowokatorem. Nie kojarzę żeby przed zdarzeniem był gdzieś nóż. Nie widziałam tego noża. Pamiętam, że M. L. tam był, ale jeżeli chodzi o jego zaangażowanie w tę sytuację to wiedziałam tylko, że on tam jest i odciągał po tej całej sytuacji. Nie przypominam sobie przynajmniej, żeby brał udział w tej szarpaninie. (...) Ja nie słyszałam słów aby P. S. powiedział słowa „zajeb go lub dobij go”. Ja staram się przedstawić wersję, którą aktualnie pamiętam. Jeżeli jest tak w zeznaniach, wtedy miałam tę wiedzę to musiało być prawdą.

Protokół rozprawy z 13 stycznia 2022r. zeznania M. P. (1)

R. go raz mocniej uderzył i G. wtedy upadł. W sumie wtedy zaczęło się tak, że przy G. byli cały czas P. S. i M. L.. Ja nie znam oskarżonych, tylko z widzenia. Po tym jak tamten G. wstał, to zaczęła się ta szarpanina, że P. S. wyciągnął nóż. Wiem, że tam najpierw była moja siostra, ktoś chciał ją odciągnąć. Ja to wszystko widziałam. Po tym jak ta większa

szarpanina była, to oni coś mówili do G.. Jak P. S. wyciągnął nóż, to mówili do G. żeby dojechać R.. Obydwoje coś mówili. Nie pamiętam dokładnie czy widziałam jak S. wyciąga nóż, ale widziałam jak trzymał go w ręce. Momentu przekazania noża do G. nie widziałam, ale widziałam potem jak ten nóż trzymał G.. (...) **Wydaje mi się, że na pewno słyszałam jak L. i S. podpuszczali G. mówiąc do niego „pokaż mu, dojedź go, dojeb go”.** (...) Wiem, że S. i L. byli z G. i go podjudzali. Większy udział miał w tym S. bo miał ten nóż i go podał. L. na pewno tam był i stał, potem coś krzyczał. L. nie zadawał ciosów. Rola L. polegała na tym, że stał blisko G. i S. i podjudzał G. słowami „dojedź go”

Protokół rozprawy z 17 lutego 2022r. M. W. (1)

Pamiętam jak zobaczyłam już nóż w ręku Pana S., **on podał nóż G.** i wtedy uciekłam wezwać policję. Nie pamiętam czy drugi z oskarżonych był obok. Wiem, że coś S. wykrzykiwał, ale nie pamiętam co, on był takim podjudzaczem, nie pamiętam dokładnie tych słów chyba mówił „że ma go dojechać” lub coś takiego. L. chyba się nie udzielał, ale wiem, że tam był, ale chyba nie uczestniczył w tym jak S.. (...) Chciałabym w takim razie sprostować swoje zeznania i powiedzieć, że **ja widziałam jak S. podał ten nóż**. Dokładnie nie pamiętam w jakim momencie, kiedy on podał ten nóż, ale na pewno wiem, że podał ten nóż i powiedział coś w tym stylu „dojedź go” i wydaje mi się, że on był głównym podjudzaczem, chodzi o S.. To podjudzanie miało miejsce po podaniu noża. Wydaje mi się, że przekazanie noża G. przez oskarżonego S. miało miejsce po tym jak G. gonił S.. Nie wiem dlaczego G. gonił S..

Z powyższego zestawienia wynika, że relacje świadków istotnie się od siebie różnią i są bardzo chaotyczne, nieuporządkowane, co niewątpliwie utrudnia rekonstrukcję zachowania oskarżonych. Dodać należy, że zeznania R. G. na rozprawie odwoławczej do sprawy nic nie wniosły, gdyż od pewnego momentu świadek zasłaniał się niepamięcią. (...) uwagę należy tutaj na przebiegu zdarzenia od momentu kiedy pokrzywdzony R. K. zadał uderzenie R. G. powodując jego upadek i chwilową utratę przytomności. Od tego bowiem momentu zachowanie M. L. i P. S. jest relewantne z perspektywy przypisanego im przez Sąd I instancji czynu.

Najbardziej miarodajne i wiarygodne dla ustalenia zachowania oskarżonych w tym czasie mają zeznania P. K.. Nie jest to osoba skonfliktowana z oskarżonymi, w trakcie zdarzenia wykazywała postawę koncyliacyjną. Jej relacja jest najbardziej logiczna. Słusznie więc do jego zeznań odwołuje się Sąd I instancji. Pozwalają one przyjąć, że R. G. po odzyskaniu przytomności zbliżył się do oskarżonych i wtedy padły z ich strony słowa zagrzewające do dalszej walki z R. K. typu: „dojedź go”, „załatw go”, „jedź z nim” i bardziej wulgarne odpowiedniki tych słów.

Logika zdarzeń i analiza wcześniejszego zachowania R. G. świadczy o tym, że już wcześniej powstał u niego zamiar bicia się z R. K., już wcześniej przecież dążył do starcia, zakończonego ciosem R. K., który skutecznie powstrzymał go przed dalszą eskalacją agresji. Nie można jednak tracić z pola widzenia w świetle doświadczenia życiowego, że R. G., który od początku wyraźnie dążył do konfrontacji z R. K. jeszcze bardziej po otrzymanym nokautującym ciosie „dyszał” żądzą rewanżu i odwetu. Nie sposób więc twierdzić, co słusznie eksponują apelujący, że dopiero owe wypowiedzi oskarżonych skierowane do R. G. wywołały u niego zamiar ponownego ataku na pokrzywdzonego. Już samo to wyklucza uznanie zachowania oskarżonych za podżeganie. Istotą bowiem tej formy zjawiskowej jest nakłanianie, które wywołuje zamiar popełnienia przestępstwa, a którego wcześniej podżegany nie miał. Wypowiedzi oskarżonych ugruntowujące istniejący już zamiar ponownego zaatakowania pokrzywdzonego, wspierające go w tej decyzji, świadczące o solidaryzowaniu się z nim, oceniane mogą być wyłącznie w kategoriach pomocnictwa psychicznego. Słusznie zwracają uwagę skarżący, że zarejestrowane przez świadków wypowiedzi oskarżonych kierowane do R. G. to typowe zwroty skandowane przez „gawiedź” kibicującą walczącym i traktowane być jako psychiczne wsparcie niżli wywołanie zamiaru spowodowania określonego skutku.

Poza jednak warstwą werbalną zachowania oskarżonych ocenić trzeba ich postawę w kontekście wejścia w posiadanie przez R. G. noża, którym spowodował śmierć pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że nóż ten znajdował się wcześniej w posiadaniu P. S.. Wynika to wprost nie tylko z relacji P. K., ale również M. P. (1), M. C. (1) i M. W. (1). Szczególnie wymowne są zeznania tej ostatniej, która na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r. stanowczo stwierdziła, że widziała jak P. S. przekazał ten nóż R. G., co pośrednio potwierdzają M. P. (1) i P. K.. W świetle przytoczonych

dowodów, szeroko wyżej cytowanych, nie może budzić wątpliwości, że P. S. przekazał nóż R. G. po „nokautującym ciocie” R. K., w momencie kiedy zbliżył się do oskarżonych. Wtedy też, co zostało wyżej wskazane, obaj oskarżeni zagrzewali go do tego, aby nie poddawał się i kontynuował starcie z pokrzywdzonym. Nie można jednak wyprowadzić pewnego wniosku, że M. L. widział czynność przekazania tego noża przez P. S.. Żaden ze świadków na ten temat się nie wypowiada. Nie można wykluczyć, że M. L. zauważył nóż w ręku R. G. dopiero po tym, jak zachęcał G. do walki i ten rzucił się na R. K.. O ile zatem można stanowczo ustalić, że M. L. zachęcał i wspierał R. G. w zamiarze dalszej walki z R. K., to nie można z taką pewnością ustalić, że czynił to ze świadomością, że ten jest już w posiadaniu noża. Ta okoliczność istotnie różnicuje odpowiedzialność oskarżonych.

M. L. swoimi wypowiedziami stanowiącymi wsparcie psychiczne dla R. G. ułatwił mu podjęcie decyzji o kontynuacji bicia się z pokrzywdzonym. Nie mając jednak świadomości - w trakcie owych wypowiedzi -, że R. G. posłuży się nożem, nie uświadamiał sobie skutku śmiertelnego, jaki może być następstwem działania R. G.. Innymi słowy, M. L. przewidywał i godził się na typowe dla takiej bójki następstwa, które nie wykraczają poza te określone w art. 157 §1 k.k. To w jego przypadku determinowało kwalifikację prawną czynu jako przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Odmierna jest ocena zachowania P. S.. Ten bowiem przekazał nóż pałającemu chęcią zemsty i rewanzu, niezwykle agresywnemu i nieobliczalnemu R. G.. Przekazał ten nóż wypowiadając jednocześnie słowa zachęty, by (najogólniej rzecz ujmując) uzyskał przewagę nad R. K., wykorzystując ów nóż. W tych okolicznościach ustalenie, że P. S. chciał w ten sposób śmierci R. K. jest za daleko idące i dowolne. Przeczy temu ustaleniu choćby to, że kiedy obydwaj oskarżeni zorientowali się, że R. G. gwałtownie zadaje ciosy nożem bezbronnemu już pokrzywdzonemu zaczęli go od niego odciągać, wypowiadając słowa dezaprobaty dla jego czynu (patrz zeznania świadka M. C. (2) – k. 112-115) Nie może jednak budzić wątpliwości to, że P. S. dostarczając nóż R. G. w opisanych okolicznościach, przewidywał i godził się na jego niekontrolowane posłużenie się, w tym uświadamiał sobie skutek śmiertelny jako typowy dla użycia tak niebezpiecznego narzędzia. To w jego przypadku determinowało kwalifikację prawną czynu jako przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Fakt, że R. G. zachowywał się wówczas nieracjonalnie i nieobliczalnie, potwierdza tylko ustalenie, jak bardzo był niebezpieczny będąc w posiadaniu noża. P. S. miał tego świadomość.

Przechodząc do bardziej szczegółowych zarzutów apelujących stwierdzić należy, że zeznania M. P. (2) i A. K. nie oponują ustalonym przez Sąd Apelacyjny faktom. Obydwaj świadkowie akcentowali, i słusznie, rolę P. S. uznając go za bardziej zaangażowanego „w podjudzanie” R. G.. Stwierdzone w opinii L. K. (2) obrażenia doznane w trakcie zdarzenia przez M. L. mogły powstać w różnych okolicznościach. Sam M. L. nie potrafił ich precyzyjnie określić. Możliwe jest przyjęcie, że spowodował je w swym zaciętrzewieniu R. G. w czasie, gdy M. L. widząc jak daleko posunął się w swej agresji „kolega”, odciągał go od pokrzywdzonego. To tylko przekonuje o prawidłowości przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń.

Obrońca P. S. mocno podkreśla w apelacji cechy noża, jakiego użył R. G.. Istotnie z zeznań M. W. (1) wynika, że rękojeść tego noża wyglądała jak kastet. Prawdą jest, że ów świadek nie zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że widziała jak P. S. przekazuje R. G. nóż. Jej wypowiedź na rozprawie była jednak stanowcza, spójna z treścią innych powołanych wcześniej relacji i Sąd I instancji mając bezpośrednią styczność ze świadkiem miał prawo dać jej wiarę w zgodzie z art. 7 k.p.k., mimo tego, że zaskakująco przedstawiła zachowanie R. G.: „G. gonił S.”. Dowodzić to może jednak tylko nieobliczalnego zachowania R. G.. Co się zaś tyczy wyglądu noża, zauważyć należy, że każdy ze świadków w swoich zeznaniach mówił o nożu, a nie o kastecie. Także M. W. (1) widziała moment przekazania noża, a nie kastetu, więc nie może budzić wątpliwości, że nóż który miał jednocześnie funkcję kastetu był przez P. S. już rozłożony, co jednoznacznie świadczy o tym, że oskarżony S. dopuszczał możliwość użycia ostrza przez G..

Zmiana kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym wymagała na nowo ukształtowania orzeczenia o karach.

Pomocnictwo charakteryzuje się modelowo mniejszym ładunkiem społecznej szkodliwości niż podżeganie. Sąd Apelacyjny przyjął też łagodniejszą postać zamiaru – ewentualny (na marginesie należy zwrócić uwagę na

„problematyczny” opis czynu zawarty w zaskarżonym wyroku, który zdaje dopuszczać ustalone tam podżeganie z zamiarem wynikowym – co oczywiście jest wykluczone) i nie przemyślany. Nie mniej jednak w stosunku do obu oskarżonych istniały bardzo poważne okoliczności obciążające. Największy wkład w popełnioną zbrodnię miał niewątpliwie P. S.. Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że bez jego udziału tj. przekazania noża nie doszłoby do śmierci pokrzywdzonego R. K.. Dodatkowo na jego niekorzyść przemawia zupełnie nieadekwatny do źródła konfliktu R. G. z R. K. sposób działania i ucieczka z miejsca zdarzenia. W przypadku M. L. wkład w realizację przestępstwa przez R. G. był znacznie mniejszy, ale też istotny. M. L. był wszakże starszym, doświadczonym recydywistą, którego obecność i zachęty dające wyraz wsparcia umacniały przestępczy zamiar R. G.. Obciąża oskarżonego wielokrotna wcześniejsza karalność i tak jak w przypadku P. S. ucieczka z miejsca zdarzenia.

Wbrew zarzutowi obrońcy oskarżonego P. S. nie razi nadmierną wysokością kwota przyznanego zadośćuczynienia jako adekwatna do wyrządzonej krzywdy. Oczywiście zmodyfikować należało o obowiązku zadośćuczynienia przez M. L. dlatego, że odpowiada on wyłącznie w granicach swojego zamiaru, nieobejmującego skutku śmiertelnego.

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w przepisie art. 624 § 1 k.p.k., mając na względzie sytuację majątkową oskarżonych, na którą wpływ ma wymierzenie długoterminowych kar pozbawienia wolności i świadczenia pieniężne określone w wyroku.

Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku